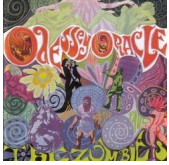


Zombies - Odessey And Oracle (1968)

Written by bluesever (Bogdan Marszałkowski)
Wednesday, 24 February 2021 12:44 -

Zombies - Odessey And Oracle (1968)



1 Care Of Cell 44 3:56 2 A Rose For Emily 2:18 3 Maybe After He's Gone 2:33 4 Beechwood Park 2:44 5 Brief Candles 3:30 6 Hung Up On A Dream 3:02 7 Changes 3:20 8 I Want Her She Wants Me 2:53 9 This Will Be Our Year 2:08 10 Butchers Tale (Western Front 1914) 2:48 11 Friends Of Mine 2:18 12 Time Of The Season 3:34 Backing Vocals – Chris White, Rod Argent Lead Vocals – Colin Blunstone Drums – Hugh Grundy Guitar – Paul Atkinson Keyboards, Organ – Rod Argent

Odessey and Oracle was one of the flukiest (and best) albums of the 1960s, and one of the most enduring long players to come out of the entire British psychedelic boom, mixing trippy melodies, ornate choruses, and lush Mellotron sounds with a solid hard rock base. But it was overlooked completely in England and barely got out in America (with a big push by Al Kooper, who was then a Columbia Records producer); and it was neglected in the U.S. until the single "Time of the Season," culled from the album, topped the charts nearly two years after it was recorded, by which time the group was long disbanded. Ironically, at the time of its recording in the summer of 1967, permanency was not much on the minds of the bandmembers. Odessey and Oracle was intended as a final statement, a bold last hurrah, having worked hard for three years only to see the quality of their gigs decline as the hits stopped coming. The results are consistently pleasing, surprising, and challenging: "Hung Up on a Dream" and "Changes" are some of the most powerful psychedelic pop/rock ever heard out of England, with a solid rhythm section, a hot Mellotron sound, and chiming, hard guitar, as well as highly melodic piano. "Changes" also benefits from radiant singing. "This Will Be Our Year" makes use of trumpets (one of the very few instances of real overdubbing) in a manner reminiscent of "Penny Lane"; and then there's "Time of the Season," the most well-known song in their output and a white soul classic. Not all of the album is that inspired, but it's all consistently interesting and very good listening, and superior to most other psychedelic albums this side of the Beatles' best and Pink Floyd's early work. Indeed, the only complaint one might have about the original LP is its relatively short running time, barely over 30 minutes, but even that's refreshing in an era where most musicians took their time making their point. ---Bruce Eder, AllMusic Review

Zombies - Odessey And Oracle (1968)

Written by bluesever (Bogdan Marszałkowski)
Wednesday, 24 February 2021 12:44 -

Drugi album zespołu The Zombies „Odessey and Oracle” powstał w 1968 roku i niestety był to łabędzi śpiew tej grupy. Powstała płyta fascynująca i przebijająca inne pozycje z tamtych lat. Majstersztyk psychodelicznego popu.

„Good Morning to You” – tak swoim sennym i zadumany głosem Blunstone zaprasza nas na ta pełną niespodzianek ucztę. Pełna szczęśliwości muzyka otwiera nam drogę na drugą stronę lustra. A co tam mamy?

Melancholijny i bardzo kameralny nastrój towarzyszy nam od pierwszych dźwięków. Psychodeliczny blask utworów pozwala dotknąć nam chmur. Swingujący Londyn otwiera nam swoje drzwi.

Puk, puk i już jesteśmy na Carnaby Street. A tu co? O proszę! Ulica z niezliczoną ilością butików i zadziwiająca swoją atmosferą, świetnie oddaje klimat płyty grupy The Zombies.

Uwaga! Powalający dandys w garniturze w paski z nieodłączną laską i melonikiem spaceruje sobie bez zobowiązań i rozmyśla o pięknej Emily.

No właśnie smutna, pełna słodkości melodia „A Rose For Emily” to drugi utwór na płycie. Bogate harmonie w „Brief Candles” czynią z tego utworu niezwykle poruszający moment. Dominujące brzmienie melotronu czyni „Hang Up On a Dream” fenomenalnym i niewyobrażalnie wręcz poruszającym swoim dramatyzmem. Mająca dziwną, tajemniczą aurę piosenka „Beechwood Park” dodaje też uroku tej płycie, a przepiękna psychodeliczna ballada „Butcher’s Tale (Western Front 1914)” zagrana jedynie z akompaniamentem organów Argenta wywołuje dreszcze rozkoszy. I najbardziej znany numer z tej płyty „Time of the Season”. Mistrzowski popowy utwór, jeden z najwspanialszych w historii muzyki.

Niestety płyta „Odessey and Oracle” przepadła w powodzi innych wydawnictw tamtych lat. Rozgoryczenie muzyków było na tyle duże, że zespół The Zombie rozpadł się.

Zombies - Odessey And Oracle (1968)

Written by bluesever (Bogdan Marszałkowski)

Wednesday, 24 February 2021 12:44 -

A płyta – to jest arcydzieło psychodelicznego popu i jestem szczęśliwy, że mogę sobie jej słuchać kiedy tylko mam na to ochotę. ---Grzegorz Wiśniewski, artrock.pl

download (mp3 @320 kbs):

[yandex](#) [mediafire](#) [ulozto](#) [solidfiles](#)

[back](#)